

Zapraszamy do odwiedzenia naszych stron:



<https://www.facebook.com/GreenMirabelle>



<https://www.youtube.com/@GreenMirabelle>



PRZEWODNIK PO PROCACH

SIERPIEŃ 2023 | @GREENMIRABELLE

W tym krótkim przewodniku znajdziesz odpowiedzi na najczęściej zadawane pytania dotyczące strzelania z procy.

Zapraszamy do lektury!

W której dłoni trzymać procę?

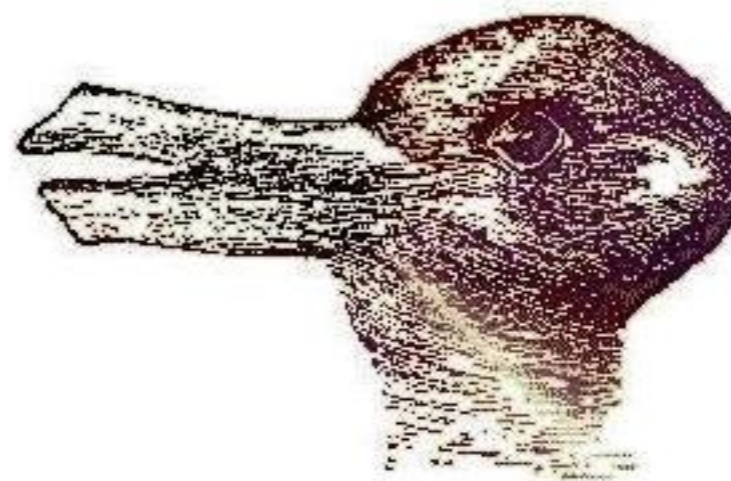
Wbrew pozorom, nie ma tu znaczenia, która ręka jest dominująca. Decydującym natomiast jest dominujące oko i to w oparciu o tę informację chwytamy procę w dłoń po przeciwnej stronie ciała niż dominujące oko. Czyli: dominujące prawe oko - proca w lewej dłoni, dominujące lewe oko - proca w prawej dłoni. Poniżej kilka prostych testów na sprawdzenie dominującego oka. Może się również okazać, że nie masz dominującego oka. Zdarza się to rzadko, ale mimo wszystko zdarza się.

TEST 1

1. Wyciągnij ręce przed siebie, z dłońmi skierowanymi naprzeciw sobie.
2. Połącz ze sobą ręce, spleć kciuki i palce wskazujące, aby uformować niewielki okrąg.
3. Wybierz obiekt, który będziesz obserwować przez otwór, najlepiej oddalony na około 5-6 metrów.
4. Zamknij najpierw jedno oko, potem drugie, obserwowany obiekt powinien nie zmienić swojego położenia dla jednego, a dla drugiego z nich pojawić się poza okręgiem.
5. Okiem dominującym jest to, dla którego obserwowany obiekt nie zmieni swojego położenia.

TEST 2

Co to za zwierze?



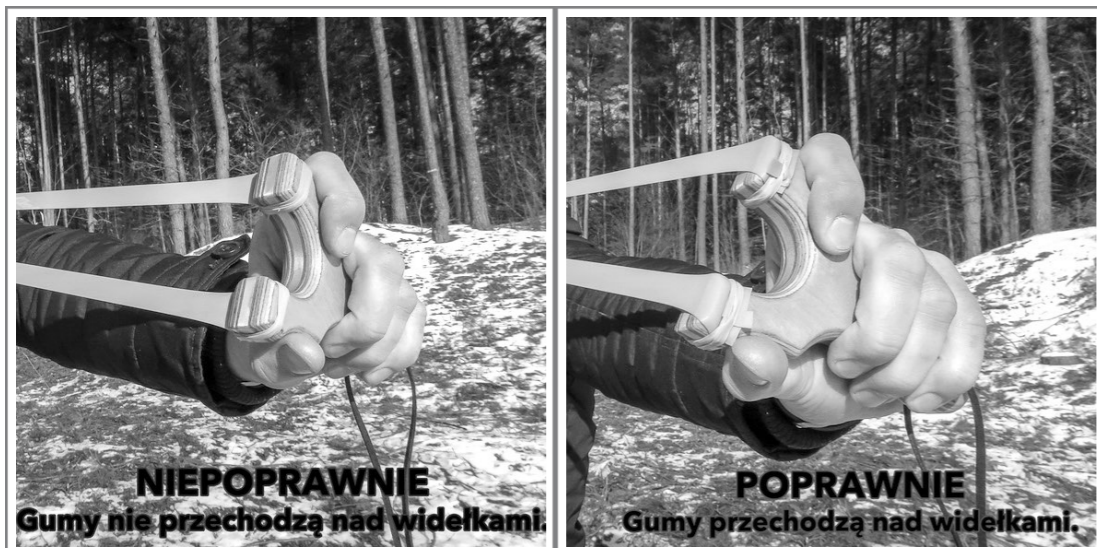
Jeżeli jako pierwsze stworzenie widzimy królika to prawa jest naszą dominującą półkulą, czyli dominującym okiem - lewe. Jeżeli natomiast kaczkę widzimy jako pierwszą to dominującą jest lewa półkula i prawe oko.

TEST 3

1. Stań w miejscu w którym będziesz miał jakiś przedmiot 3-4 metry przed sobą (np. butelka na stole).
2. Złóż swoje dłonie w trójkąt tak, żeby utworzyć otwór o średnicy 2-3 centymetrów.
3. Wyciągnij ręce przed siebie i ,wyceluj' rękoma w przedmiot przed sobą.
4. Powoli przyciągaj dłonie do swojej twarzy w taki sposób, żeby cały czas widział dany przedmiot.
5. Twoje dłonie automatycznie ,przyciągną się' do dominującego oka. Na wszelki wypadek możesz spróbować zrobić to kilka razy i celowo przesuwając dłonie do drugiego oka, ale wtedy przedmiot zniknie z Twojego pola widzenia.

Jak trzymać procę?

Przede wszystkim, należy trzymać procę tak aby gumy zawsze przechodziły nad widełkami w procach OTT (ang. over the top), lub dookoła widełek - proce TTF (ang. through the fork). Nigdy nie trzymamy procy odwrotnie, gdyż powoduje to nieodpowiednie rozłożenie sił i łatwo wyciągnąć gumy spod owijek, co skutkuje bolesnym plaśnięciem gum w twarz strzelca.



Wyróżniamy kilka podstawowych chwytów opisanych poniżej, z których żaden nie jest lepszy czy gorszy. Ponadto, trzymanie procy w inny sposób nie jest traktowane jako błąd - każdy ma inną budowę i sposób trzymania procy jest kwestią indywidualną. Najważniejsze aby chwyt był dla użytkownika wygodny, powtarzalny, nie powodował bólu oraz był jak najbardziej stabilny.

Czasem rodzaj chwytu jest z góry zdefiniowany przez kształt i profilowanie procy, a czasem mamy pełną dowolność wyboru jaki chwyt zastosować.

Chwyt młotkowy - najbardziej naturalny sposób chwytania procy przez początkujących, jednak nie jest to najpopularniejszy chwyt wśród doświadczonych strzelców. Ze względu na dużą odległość od dłoni do miejsca mocowania gum, podczas naciągania tworzy się dźwignia, skutkująca silnym naciskiem na nadgarstek, przez co łatwo o nadwyrężenie. Aby ten chwyt był stabilny, potrzeba wzmocnienia mięśni dłoni i stopniowego przyzwyczajania nadgarstka do radzenia sobie z działającą na niego siłą.

Chwyt młotkowy z podparciem kciukiem - zgodnie z nazwą, jest to chwyt podobny do młotkowego, ale różniący się od niego pozycją kciuka. Wszystkie palce poza kciukiem spoczywają na trzonku procy, co daje stabilny chwyt, podczas gdy kciuk umieszczamy centralnie pod widełkami. Dzięki temu podparciu, jesteśmy w stanie zrównoważyć dźwignię pojawiającą się podczas naciągania gum i zmniejszamy siłę działającą na nadgarstek. Przy tym chwycie śmiało możemy strzelać trzymając procę w pionie bez nadmiernego nadwyrężania nadgarstka. Istnieją proce ze specjalną wnęką na kciuk.

Chwyt szeroki - kciuk i palec wskazujący obejmują widełki, a pozostałe trzy palce trzymają trzonek procy. Porównując ten chwyt do powyższych, przenosząc dwa palce z trzonka na widełki tracimy nieco na stabilności, odczuwają to zwłaszcza osoby o mniejszych dłoniach, natomiast rekompensujemy to solidnym oparciem równoważącym dźwignię. Przy tym chwycie lepiej sprawdzi się strzelanie z procą utrzymaną równoległe do ziemi - jest to pozycja zdecydowanie bezpieczniejsza i wygodniejsza dla nadgarstka i łokcia.

Chwyt szeroki z podparciem kciukiem - wszystkie palce poza kciukiem pozostają ułożone jak do chwytu szerokiego, podczas gdy kciuk zamiast obejmować widełki, tym razem je podpira. Przy strzelaniu w procy w poziomie, takie ułożenie palców dla niektórych być najbardziej wygodne i naturalne, dzięki czemu z reguły nie będzie powodować nadmiernych napięć w dłoni i nadgarstku.

Z jakiej odległości strzelać z procy?

Przyjęło się, że strzelamy z odległości 10 m od naszego celu. Z takiego dystansu zazwyczaj strzela się na zawodach, chociaż w konkurencjach dla początkujących zdarzają się mniejsze wartości. Polecamy jednak aby zwłaszcza na początku przygody z procami w ogóle nie przejmować się odległościami i zacząć od dystansu, z którego trafiamy do celu, a w miarę praktyki zwiększać odstęp.

Gdzie strzelać z procy?

Z pewnością poza obszarem zabudowanym i zamieszkanym. Las, łąka, pole, pusta stodoła - wszędzie gdzie mamy dobrą widoczność i absolutną pewność, że nikt ani nic w ostatniej chwili nie pojawi się na linii strzału, oraz że zabłąkana kula, która pójdzie bokiem nie ma szans uczynić żadnej szkody. Upewnij się, że ludzie, którzy Ci towarzyszą stoją za Tobą, nigdy obok a w żadnym wypadku przed Tobą.

Do czego strzelać z procy?



Krótko: Nie do ludzi, nie do zwierząt. Do pustych puszek, butelek, do tarczy lub kulochwyty.

Długo: Absolutnie nie wolno strzelać do ludzi i zwierząt. Proca nie jest zabawką tylko narzędziem akumulującym siłę ramion człowieka i skupiającą ją w jednym punkcie pod postacią rozprędkowanej amunicji. Taka siła **może spowodować poważne obrażenia, a nawet śmierć**, dlatego strzelając należy zachować wszelkie środki ostrożności, z wyborem bezpiecznego miejsca na czele (czytaj "Gdzie strzelać?"). Na cel świetnie nadadzą się puste puszkę po napojach lub plastikowe butelki zawieszane na gałęzi, ustawione na stojaku z desek, pniu drzewa, murku czy nawet na ziemi. Pamiętajcie, żeby nie śmiecić i na koniec zebrać puszkę i butelki!

Świetnym sposobem na oszczędzenie na amunicji jest rozwieszenie np. pomiędzy drzewami koca lub innej mocnej tkaniny, podwiniętej na dole, w taki sposób aby zatrzymywała spadające kulki i strzelanie do celu znajdującego się tuż przed płachtą. Z odzyskanych kulek śmiało można strzelać ponownie.

Doskonale sprawdzą się samodzielnie wykonane tarcze, na przykład odręcznie narysowane na kartonie, wydrukowane dostępne online wzory, namalowane na drewnie, zakupione gotowe tarcze strzeleckie. Wspaniałym celem do strzałów jest kulochwyty - łatwy do wykonania samodzielnie, mobilny i do tego oszczędzający amunicję.

Najprostszym do samodzielnego wykonania kulochwytem (poza wspomnianym wyżej kocem) jest kulochwyty z pudełka kartonowego. Można się również pokusić o wykonanie kulochwyty z drewna, blachy, lub skorzystać z oferty gotowych kulochwyty. 6

Czym strzelać z procy?

Krótko: Kulkami stalowymi o średnicy od 8 do 9 mm.

Długo: Aby czerpać pełną przyjemność ze strzelania z procy, polecamy kulki stalowe o średnicy od 8 do 9 mm. Kulkami o średnicy mniejszej niż 8mm oczywiście da się strzelać, jednak ze względu na małą wagę trudniej przewidzieć trajektorię lotu, często wypadają z koszyczka i generalnie obniżają komfort użytkowania - stanowczo odradzamy. Natomiast kulki od 9 mm wzwyż (do ok. 11mm), całkiem nieźle nadają się do strzelania, ale ich cena jest nieporównywalnie większa, przy takim samym komforcie użytkowania. Zatem biorąc pod uwagę kryteria jakości i ceny, bezapelacyjnie wygrywają kulki o średnicy 8 lub 9mm.

A gdy brak kulek pod ręką, zawsze można strzelać z zielonych mirabelek ;)

Nie polecamy strzelania z kamieni, ponieważ przez nieregularny kształt i wagę są nieprzewidywalne, a co za tym idzie - niebezpieczne zarówno dla strzelającego jak i dla otoczenia. Dodatkowo, piach mimochodem zbierany razem z kamieniami działa bardzo niekorzystnie na gumy, znacznie zmniejszając ich żywotność. Jeżeli ktoś się bardzo uprze na strzelanie kamieniami, należy używać tylko starannie wybranych (jak najbardziej regularnych) i wyczyszczonych z piachu i pyłu.

Jak strzelać z procy?

Krótko: Celnie.

Długo: Przed każdą serią strzelania należy poprzez kilkukrotne naciągnięcie sprawdzić stan gum oraz wiązań przy widełkach i przy koszyczku aby uniknąć pęknięcia lub zerwania gum w trakcie strzału. Prawidłowa postawa: ustawiamy się bokiem do celu na dość szeroko rozstawionych nogach w celu utrzymania jak najlepszej stabilności. Plecy wyprostowane, procę trzymamy w wyprostowanej ręce, w jednej linii z ciałem, pod lekkim kątem w dół. U wielu osób dobrze sprawdza się trzymanie procy w poziomie (równoległe do ziemi) co jest bardziej naturalną pozycją dla nadgarstka niż trzymanie procy w pionie, jednak ułożenie procy jest koniec końców kwestią indywidualną. Amunicję trzymamy w koszyczku, ściskając kciukiem i palcem wskazującym. Trzymamy koszyczek tylko w miejscu gdzie znajduje się pocisk, nie ma potrzeby chwytać koszyczka za nim. Unikamy ściskania pocisku opuszkami

palców - najlepiej sprawdza się umieszczanie go za pierwszym stawem palca wskazującego i trzymanie kością kciuka. Dzięki temu możemy uniknąć sytuacji, w której koszyczek najpierw wyslizguje się spod kciuk, a następnie ocierając się o palec wskazujący, odbija w bok i leci wprawiony w turbulencje. Łatwo się domyślić, że po takim starcie szanse na trafienie do celu drastycznie maleją.

Pilnujemy aby gumy nie były skręcone!

Istnieje wiele technik naciągania gum i każda skuteczna będzie prawidłowa. Niezależnie od tego, w której dłoni trzymamy procę łatwiej będzie to robić naszą silniejszą ręką i taki schemat polecamy na początek.

W zależności, która ręka jest silniejsza:

1. Silniejszą ręką jest trzymająca amunicję:

Naciągamy gumy ręką trzymającą amunicję (na razie proca pozostaje w tym samym miejscu), kierując łokieć w stronę przeciwną niż nasz cel, przyciągając koszyczek na wysokość twarzy. Trzymając nieruchomo koszyczek z amunicją, powoli podnosimy wyprostowaną rękę z procą i regulując jedynie wysokość, celujemy.

2. Silniejszą ręką jest trzymająca procę:

Koszyczek trzymamy na wysokości klatki piersiowej, rękę z procą prostujemy unosząc do góry naciągając gumy (ruch podobny to wykonywanego przez łuczników napinających cięciwę). Koszyczek przyciągamy do twarzy, opuszczamy rękę z procą i regulując jedynie wysokość, celujemy.

RADA: Postaraj się zawsze przyciągać koszyczek na tę samą wysokość, czy to wysokość oka, nosa, czy kącika ust, staraj się zawsze celować w ten sam sposób. Dzięki temu Twój mózg najszybciej nauczy się jak uzyskać odpowiednią trajektorię lotu, czyli jak skutecznie strzelać. Początkowo może Ci się wydawać, że strzelanie cały czas tak samo nie ma sensu, ale z praktyką zauważysz, że w naturalny sposób zyskujesz coraz lepsze wyczucie celu.

Cały czas ręce, nogi i ciało powinny znajdować się w jednej linii, prostopadłej do obranego celu. Procę trzymamy pod kątem 90 stopni względem gum - każde odchylenie działa na naszą niekorzyść utrudniając skuteczne celowanie, dodatkowo powodując nierównomierne naciągnięcie gum. Ręką trzymającą koszyczek wykonujemy niewielki ruch naciągający gumy odrobinę mocniej i w trakcie wykonywania tego ruchu wypuszczamy amunicję.

Powtarzamy do skutku.

Opisany sposób strzelania jest naszym zdaniem najlepszy na początek i trzymając się tych kilku zasad można w krótkim czasie osiągnąć bardzo dobre rezultaty. Zachęcamy jednak aby śmiało eksperymentować z innymi technikami, gdyż w miarę zdobywania doświadczenia każdy strzelec wykształca swój unikatowy styl strzelania.

Jakie gumy wybrać?

Krótko: Naszym zdaniem najlepszymi płaskimi gumami do procy są gumy TheraBand Gold. Dla dzieci bardziej odpowiednie mogą się okazać TheraBand Blue lub Black.

Długo: O pierwsze miejsce gum do procy walczą gumy z czystego latexu oraz gumy TheraBand Gold - produkowane również z czystego latexu, ale wzbogacone o substancje zwiększające odporność na promieniowanie UV. Z porównania tych dwóch wynika co następuje: gumy z czystego latexu mają przewagę jeżeli chodzi o osiąganą prędkość wyjściową pocisku - od 3 do 5% większa niż w przypadku gum TheraBand Gold. Natomiast w kategorii trwałość bezapelacyjnie zwycięża TheraBand Gold. Latex ma to do siebie, że niezależnie do tego czy jest używany czy nie, traci swoje właściwości, jednak w przeciwieństwie do gum z czystego latexu, w przypadku odpowiednio przechowywanych TheraBand'ów strata na jakości jest naprawdę minimalna. Naszym zdaniem to właśnie dzięki trwałości, której możemy być pewni wygrywa TheraBand.

TheraBand Gold są najmocniejszymi (stawiającymi największy opór) spośród serii gum TheraBand i dla dorosłych procarzy to one będą najodpowiedniejszej, jednakże wybierając gumy dla dzieci, warto wypróbować gumy o nieco mniejszym oporze - sugerujemy niebieskie TheraBand Blue lub czarne TheraBand Black.

Na rynku procowym są również dostępne gumy - tuby, ale z naszego doświadczenia wynika, że największym problemem z nimi jest słaba jakość. Są to gumy produkowane z wątpliwej klasy materiałów i wszystkie z jakimi mieliśmy styczność pozostawiały wiele do życzenia. Naszym zdaniem nie są one warte uwagi.

Jak wiązać gumy na procy?

<http://bitly.pl/eau4o>



Jak dopasować długość gum?

Sprzedawane przez nas gumy są zawsze jednakowej długości równiej 25 cm, jednak nie jest do uniwersalna długość, która będzie dla każdego odpowiednia. Każdy ma inną rozpiętość ramion, każdy strzela inaczej i każdy powinien dopasować długość gum indywidualnie. Jak to zrobić?

Pierwszym krokiem jest zmierzenie długości odciągu. Robimy to w bardzo prosty sposób - do widełek procy przywiązujemy sznurek i trzymając w jednej dłoni procę, w drugiej sznurek układamy ręce identycznie jak do strzału. Cały czas trzymając sznurek w miejscu, w którym znajdowałby się koszyczek, mierzymy odległość od widełek do tego miejsca. Otrzymany wynik to właśnie długość odciągu - w przypadku Ani jest to 76 cm.

Krok drugi obliczenia aktywnej długości gumy. Najlepsze rezultaty osiągniemy strzelając z gumy rozciągniętej cztero- do pięciokrotnie. Zatem dzieląc długość odciągu na 4 lub na 5 - w zależności od tego jak mocny naciąg chcemy uzyskać - otrzymamy pożądaną aktywną długość gumy, przy czym otrzymany wynik lepiej zaokrąglić w górę niż w dół - lepiej strzelać z gum nieco dłuższych niż z gum za krótkich (więcej na ten temat w "Jak dbać o gumy?"). Wracając do przykładu Ani. Ania woli strzelać ze słabiej naciągniętych gum, zatem długość odciągu będziemy dzielić na 4.

$$76 : 4 = 19 \text{ cm}$$

Aktywna długość gum dla Ani to 19 cm.

Trzecim krokiem jest prawidłowe docięcie gum.

Najpierw wiążemy gumy na koszyczku i odległość odmierzymy od miejsca, w którym znajdują się owijki. Odmierzamy równowartość aktywnej odległości gum plus od kilku mm do centymetra - w zależności od grubości widełek. I ponownie - lepiej dodać kilka mm więcej, niż skończyć z za krótkimi gumami.

Ania będzie strzelać z procy o grubości 18mm, zatem ustalmy długość gum na 19,8 cm - dodatkowe 8 mm będzie wystarczające na wiązanie. Dla pewności, że gumy będą równe, zaznaczymy tę odległość długopisem na obydwu gumach - zaznaczone miejsce powinno znajdować się w rowkach. Wiążemy gumy na widełkach, sprawdzamy czy odległość nam odpowiada, czy gumy na pewno są równe i czy się porządnie trzymają. Jeżeli wszystko gra, odcinamy nadmiar gum za pomocą ostrych nożyczek.

Tak przygotowane gumy będą miały długość odpowiednią dla rozpiętości ramion strzelającego. Pozwoli to maksymalnie wykorzystywać siłę mięśni i potencjał drzemiający w procy.

Pojedyncze, podwójne, potrójne gumy.

Możemy się spotkać z związaniem, gdzie na widełkach mamy po dwie, trzy, a czasem nawet cztery warstwy gum. Ale po co to komu? Zaczniemy od tego po co w ogóle w procy gumy. Gumy służą do akumulacji potencjału siły strzelca. Zatem są miejscem, w którym energia przyłożona/oddana przez człowieka zmienia się w siłę pchającą pocisk do przodu/wektor ruchu pocisku. Innymi słowy, to właśnie dzięki właściwościom akumulacyjnym gum, wykonując ramieniem ruch naciągający w jedną stronę, jesteśmy w stanie wprowadzić pocisk w ruch w kierunku przeciwnym. To właśnie w gumach zbiera się energia niezbędna do oddania strzału, a to ile energii będą w stanie zakumulować zależy od specyfikacji użytych gum. Ma na to wpływ cały szereg cech: materiał wykonania, ogólny stan techniczny gum, kształt, długość, grubość i oczywiście siła jaką dysponuje strzelający.

I w tym miejscu dochodzimy do podwójnego wiązania. Możemy je stosować w przypadku kiedy strzelec jest w stanie przyłożyć większą siłę, niż są w stanie zakumulować pojedyncze gumy. Przekłada się to na prędkość osiąganą przez pocisk lub pozwala na strzelanie z większej i cięższej amunicji. Tak samo wygląda sytuacja z potrójnymi i poczwórnymi gumami - jeżeli masz dość siły, nic nie stoi na przeszkodzie aby używać takiego wiązania, ale należy być świadomym że dodatkowa warstwa gum wymaga dwukrotnie, trzykrotnie lub czterokrotnie (!) większej siły. Pamiętajmy, że proca to nie zabawka i zwiększenie naciągu niesie ze sobą również większe ryzyko - na stawy działają znacznie większe siły, więc łatwiej o poważną kontuzję, zabłąkana kula leci szybciej i uderza mocniej, zerwane gumy silniej policzkują. Jak mawiają mędrcy: "With great power comes great responsibility".

Początkujący strzelcy często myślą, że podwójne gumy to lepiej, bardziej profesjonalnie, że wtedy proca to już nie jakaś popierdułka i za wszelką cenę chcą strzelać z podwójnego naciągu. Takie myślenie jest absolutnie błędne i często kończy się zniechęceniem do procy, bo podwójny naciąg jest zwyczajnie za mocny nawet dla wysportowanych i silnych ale początkujących strzelców. Do strzelania z procy angażowane są mięśnie, których w codziennym życiu prawie nie używamy a stawy są poddawane dużej presji. Wyćwiczenie wytrzymałości pozwalającej na odczuwanie pełnego komfortu podczas strzelania wymaga dużo praktyki i czasu a zdobycie formy pozwalającej na zwiększenie naciągu - nieporównywalnie więcej. Takiego progresu z pewnością nie osiągniemy po tygodniu czy dwóch strzelania. Często są to miesiące a nawet lata regularnych treningów. Dla wielu osób strzelających systematycznie nawet podwójny naciąg nigdy nie będzie odpowiedni i w żadnym wypadku nie oznacza, że są to gorsi strzelcy. Przeciwnie, zamiast za wszelką cenę robić coś ponad swoje siły, należy być świadomym swoich możliwości i wykorzystywać je w 100%. I to właśnie nazywamy profesjonalizmem.

Jaka proca będzie dla mnie najlepsza?

Krótko: Trzecia wykonana samodzielnie.

Jeżeli decydujesz się na zakup, na pierwszą procę warto wybrać uniwersalny model, który nie narzuca konkretnego chwytu. To pozwala na wypróbowanie różnych technik i poznanie swoich preferencji. Na którąś z kolei procę - chyba już sam doskonale wiesz czego szukasz.

Długo: Trzecia, którą wykonasz samodzielnie. Za to pierwsza będzie prawdopodobnie najgorszą jaką w życiu spotkasz ;)

Szczerze zachęcamy aby spróbować samemu wykonywać proce eksperymentując z materiałami, kształtami, wielkością procy, rozstawem widełek, mocowaniem gum i wszystkimi innymi parametrami. Pozwoli to na dopasowanie do indywidualnych preferencji, nieosiągalne przy zakupie gotowej procy. Dobrym materiałem na pierwszą procę będzie sklejka - łatwo dostępna, mocna, tania i łatwa w obróbce. Kiedy poznasz lepiej swój styl strzelania, zobaczysz jakie cechy w procy Ci odpowiadają, odkryjesz krzywizny dłoni, możesz się pokusić o procę z litego drewna. Ale wybór drewna to temat na cały oddzielny artykuł.

Jeżeli nie masz ochoty bawić się w samodzielne tworzenie procy - nie przejmuj się. Proce, które mamy w ofercie są projektowane w taki sposób aby odpowiadały jak największej ilości użytkowników, zaczynając do małych rączek, poprzez kobiece dłonie a na wielkich męskich grabach kończąc.

Przy wyborze pierwszej procy warto zwrócić uwagę szczególnie na modele, które nie są dedykowane pod żaden konkretny chwyt. To daje możliwość wypróbowania różnych technik i poznania który chwyt będzie najwygodniejszy. Zdobywszy tę wiedzę, można - choć nie trzeba - szukać kolejnej procy biorąc pod uwagę poznane już osobiste preferencje.

Jaka proca najcelniejsza?

Odpowiedź brzmi: każda, jeżeli umiesz strzelać i żadna, jeżeli nie umiesz. Celność nie zależy od procy, a od umiejętności strzelca.

OTT vs TTF - która proca lepsza?

Zacznijmy od tego czym są tajemnicze OTT i TTF. Są to ni mniej ni więcej niż oznaczenia sposobu wiązania gum na procy:

OTT - ang. "over the top" - w wolnym tłumaczeniu "ponad widełkami"

TTF - ang. "through the fork" - w wolnym tłumaczeniu "przez widełki"

Natomiast odpowiedź na pytanie, który typ jest lepszy ponownie brzmi: żaden. Wybór wiązania to jedynie kwestia osobistych preferencji i z obydwu rodzajów można strzelać równie celnie.

Jak dbać o gumy?

Krótko:

- nie wystawiaj gum na działanie promieni UV, wysokich temperatur, ozonu
- nie strzelaj z za krótkich gum
- nie strzelaj z nieregularnych obiektów
- unikaj kontaktu z pyłem, piaskiem i wodą

Długo:

Tak jak wspomnieliśmy wyżej, gumy latexowe z czasem ulegają degradacji - jest to proces naturalny i nieunikniony, ale przy odpowiednim traktowaniu gumy posłużą nam zdecydowanie dłużej. Najczęstszymi czynnikami skracającymi żywotność gum są:

- ekspozycja na działanie promieni UV, wysokich temperatur oraz ozonu- latex jest materiałem bardzo wrażliwym na czynniki zewnętrzne. Unikaj wystawiania gum na bezpośrednie działanie promieni słonecznych, nie zostawiaj procy w rozgrzanym samochodzie czy na parapecie pod oknem i nie trzymaj w pobliżu urządzeń elektronicznych - wytwarzają one ozon, który również przyspiesza degradację gum. Procę i zapasowe gumy najlepiej trzymać w chłodnym miejscu, w przeznaczonym na ten cel szczelnie zamkniętym pudełku, woreczku, czy szufladzie, mając na uwadze aby gumy nie miały kontaktu z ostrymi przedmiotami.

- zbyt krótkie gumy - rozciąganie gum do granic możliwości (powyżej 5-krotności długości spoczynkowej) czyni szkody w strukturze gumy. Nie mogąc bardziej się rozciągnąć, materiał zwyczajnie zaczyna pękać, co może nie być widoczne gołym okiem, ale jest doskonale zauważalne w spadku żywotności gumy.
- strzelanie z kamieni lub innych obiektów o nieregularnych kształtach - strzelając z tego typu amunicji z łatwością możemy naciąć lub nawet przeciąć gumy. Przypadkowe obiekty często mają ostre krawędzie, których na pierwszy rzut oka nawet nie widać - chyba nie trzeba tłumaczyć czym to się kończy.
- kontakt z piaskiem i wodą - na warunki atmosferyczne oczywiście nie mamy wpływu i nie zawsze da się te czynniki wyeliminować, jednak warto w miarę możliwości unikać kontaktu gum z pyłem, piaskiem i wodą. Pomoże w tym zaprzestanie strzelania kamieniami i nie upuszczanie procy z ziemię. Warto na czas oddawania strzałów założyć ramię na nadgarstek - zmniejsza to ryzyko upuszczenia procy podczas ładowania amunicji do koszyczka lub podczas nieudanego strzału.

Wpływ na żywotność gum mają również takie czynniki jak materiał (czysty latex osłabnie zdecydowanie szybciej niż gumy wzbogacone o dodatki), technika strzelania czy proca, do której są przymocowane, na które nie mamy wpływu.

I to już koniec naszego krótkiego poradnika.
Jesteś gotowy aby rozpocząć przygodę z procami.

Dziękujemy za wybranie Green Mirabelle.

Życzymy samych celnych strzałów i **zawsze bawcie się bezpiecznie!**